

Ibrahim El-Cheikh

PRZYCZYNY WOJNY DOMOWEJ W LIBANIE W LATACH 1975-1990

Wstęp

Współczesny Liban jest krajem arabskim ze względu na język, kulturę i arabskie tradycje jego mieszkańców, których więcej niż połowa wyznaje islam. Równocześnie ten kraj poddany był w ciągu wieków wpływom Zachodu i przyswoił sobie wiele z jego cywilizacji oraz kultury. Na terenie Libanu w sposób najbardziej wyraźny doszło do zetknięcia się cywilizacji arabskiej i europejskiej oraz ukształtowania się wzorów tolerancji i wzajemnego poszanowania między ludnością muzułmańską i chrześcijańską, mimo licznych problemów i różnej natury trudności. Ten mały kraj posiada długą, bogatą i skomplikowaną historię: już samo położenie geograficzne Libanu wyznacza jego ekonomiczną i polityczną rolę w całym rejonie Bliskiego Wschodu. O znaczeniu Libanu w życiu całego regionu tak pisał kiedyś jeden z najwybitniejszych znawców historii Arabów – Philip K. Hitti: „Liban jest jedną z tych ziem, która może być określona jako mikroskopijna pod względem wielkości, ale makroskopijna pod względem wpływów”¹.

System polityczny

Liban to specyficzne państwo, w którym poszanowanie interesów grup wyznaniowych stanowi podstawową zasadę ustroju politycznego. W 1926 roku otrzymał konstytucję republikańską, która opracowana została jeszcze w okresie mandatowym. Jej twórcy pozostawali pod silnymi wpływami konstytucji francuskiej III Republiki i zdaniem wielu nie uwzględnili w należytej mierze realiów libańskich. Zwyczajowo ustalono, że prezydentem powinien być chrześcijanin – maronita,

¹ Ph. K. Hitti, *Lebanon in History. From the earliest times to the present*, London 1957. s. 4-5.

premierem muzułmanin – sunnita, a przewodniczącym parlamentu muzułmainin – szyita.

Wspólnoty zamieszkujące Liban od 1943 roku egzystują w ramach państwa zgodnie z tak zwaną Kartą Narodową – ustnym porozumieniem, jakie zawarł wówczas muzułmański premier Rijad as-Sulh z chrześcijańskim prezydentem kraju Biszarą al-Churim. Z formalnego punktu widzenia Karta Narodowa zawiera szereg zasad dotyczących organizacji systemu politycznego niepodległego kraju. Zgodnie z przyjętymi wówczas ustaleniami, muzułmanie libańscy zobowiązali się zrezygnować z dążeń do wcielenia Libanu do jakiegokolwiek unii państw arabskich, a zwłaszcza z przyłączenia do Syrii, przyjmując za podstawę odrębność polityczną i terytorialną. Chrześcijanie natomiast zrezygnowali z jakichkolwiek form gwarancji ze strony państw zachodnich, a zwłaszcza tradycyjnego protektora – Francji.

Karta Narodowa zřęcznie omija kwestię narodowościową, kładąc nacisk na jedność i niepodległość powstałej w określonych granicach geograficznych nowej jednostki politycznej. W ramach paktu ustalona została również zasada proporcjonalnej reprezentacji ludności chrześcijańskiej i muzułmańskiej w parlamencie libańskim. Podstawą do określenia stosunku deputowanych chrześcijańskich do deputowanych muzułmańskich jak 6:5 były wyniki spisu powszechnego z 1932 roku uwzględniające także obywateli libańskich zamieszkałych na stałe poza granicami kraju.

System konfesjonalny i początek antagonizmów

Nie sposób przecenić rangi i znaczenia Karty Narodowej dla ustroju politycznego Libanu, gdyż stała się ona podstawą funkcjonującego do dziś systemu wyznaniowego. Dzięki niemu ugrupowania chrześcijańskie zajęły uprzywilejowaną pozycję w państwie, mimo że z biegiem lat ponad 60% ludności Libanu wyznawało już islam. Konsekwencją tej odwróconej proporcji było zakwestionowanie przez ludność muzułmańską dotychczasowego układu wyznaniowego jako podstawowej zasady ustroju politycznego. Ludność muzułmańska zaczęła domagać się położenia kresu uprzywilejowanej pozycji chrześcijan.

W konstytucji libańskiej konfesjonalizmowi poświęcony jest artykuł 95, który stanowi, że „w imię sprawiedliwości i zgody społeczności będą sprawiedliwie reprezentowane w aparacie administracyjnym i przy tworzeniu rządu”. Ponadto w artykułach 9 oraz 10 konstytucji mówi się o tym, że państwo uznaje wszystkie religie i wyznania. W konsekwencji w odróżnieniu od konstytucji innych państw arabskich brak jest jakichkolwiek postanowień uznających islam za religię państwową. Także chrześcijaństwo nie stanowi religii państwowej, w ogóle konstytucja libańska nie daje tego przywileju żadnej religii.

W dyskusji nad systemem konfesjonalnym, jaka toczyła się w Libanie w latach siedemdziesiątych, ścierały się dwie tendencje. Pierwszą z nich reprezentowały koła konserwatywne, które wychodziły z założenia, że od momentu uzyskania niepodległości Liban był narażony na wiele niebezpieczeństw z uwagi na czynniki historyczne, geograficzne oraz społeczne. Dlatego też podstawowym ce-

lem winno być zapewnienie Libanowi międzynarodowych gwarancji jego niepodległego bytu oraz unikanie jakichkolwiek gwałtownych zmian w życiu społecznym, religijnym, gospodarczym i politycznym.

Analizując genezę powstania niepodległego Libanu, opierali się na założeniu, że głównym czynnikiem przemawiającym za utworzeniem samodzielnego państwa był pluralizm religijny jego mieszkańców. Naturalną więc konsekwencją, wręcz nakazem, jest usankcjonowanie i zinstytucjonalizowanie mozaiki religijnej, w celu osiągnięcia harmonijnej koegzystencji różnych wspólnot, z których każda wniesie swój wkład do ogólnego dobra. Wypowiadali się więc za taką organizacją parlamentu, w którym każda grupa wyznaniowa znalazłaby swoją reprezentację, a także za pielęgnowaniem tradycji kulturowych wszystkich wspólnot. Byli natomiast przeciwni wszelkiej gwałtownej ingerencji w istniejące układy społeczne (rodowo-religijne). Ponadto politycznym credo konserwatywnych ugrupowań chrześcijańskich było utrzymanie specjalnej pozycji Libanu na Bliskim Wschodzie, jego politycznej neutralności oraz położenie kresu zbrojnej obecności Palestyńczyków na jego terenie.

Drugą tendencję wyrażały partie patriotyczne i postępowe, które nawoływały do utworzenia państwa, w którym zniesione zostaną ustawy inspirowane względami religijnymi, a parlament zostanie wybrany na zasadzie proporcjonalnego prawa wyborczego obowiązującego na terenie całego kraju. Postulowano również, aby władza wykonawcza była odpowiedzialna przed parlamentem, a armia została pozbawiona politycznego charakteru i żeby jej rola ograniczała się do obrony terytorium narodowego. Poza tym partie te opowiadały się za silniejszymi więzami Libanu ze światem arabskim i popierały palestyński ruch oporu.

Należy obiektywnie stwierdzić, że konfesjonalizm z jednej strony pozwolił Libańczykom przez wiele lat żyć w sytuacji wewnętrznej stabilizacji i w pokoju, czego mogły mu pozazdrościć inne państwa arabskie. Z drugiej jednak strony ten sam konfesjonalizm stał się hamulcem postępu społecznego, utrudniał likwidację uwarunkowanych historycznie różnic w poziomie i sposobie życia poszczególnych wspólnot. Hamował także ewolucję systemu partyjnego, który miałby reprezentować interesy różnych klas społecznych.

Przesłanki wybuchu wojny domowej w Libanie

Wydaje się, że najlepszą klasyfikacją uczestników konfliktu z 1975 roku byłby podział na zwolenników daleko idących i wszechstronnych reform społeczno-gospodarczych oraz na ich przeciwników opowiadających się za utrzymaniem *status quo*. Pierwszych nazywa się powszechnie obozem lewicy, a drugich obozem prawicy. Obóz lewicy był w zasadzie luźnym przymierzem palestyńskiego ruchu oporu działającego w Libanie i różnorodnych libańskich grup postępowych oraz organizacji społeczno-politycznych. Najważniejsze z nich to: Socjalistyczna Partia Postępowa pod przywództwem Kamala Dżumbulata, syryjska Narodowa Partia Społeczna, Libańska Partia Komunistyczna, Organizacja Akcji Komunistycznej,

Ruch Naserystów Niezależnych, Socjalistyczna Partia Odrodzenia Arabskiego – BAAS. Obóz prawicy tworzyły: Falanga Libańska, Partia Narodowo-Liberalna oraz milicja byłego prezydenta Farandżiji. Neutralność natomiast w nadciągającym konflikcie zachowali: Blok Narodowy oraz tradycyjni przywódcy muzułmańscy, jak Sa'ib Salam, Raszid al-Karami, Kamal Asad i inni.

Rozwój sytuacji wewnętrznej w Libanie był uzależniony od wielu różnych czynników, a zasadniczy wpływ miały przede wszystkim dwie ich grupy, które można nazwać pośrednimi (strukturalnymi) oraz bezpośrednimi. Pierwsze z nich immanentnie tkwiące w istniejącym systemie społeczno-politycznym Libanu były właściwą przyczyną konfliktu libańskiego. Natomiast czynniki bezpośrednie zaostbrały konflikty wewnętrzne i stały się jakby katalizatorem przyspieszającym tragedię społeczeństwa libańskiego.

Do czynników strukturalnych (pośrednich) zaliczyć należy:

- 1) ścieranie się tendencji panarabskich z dążeniami do odrębności Libanu w świecie arabskim,
- 2) mozaikę wyznaniową ludności Libanu, tworzącej oderwane od siebie, hierarchicznie zorganizowane wspólnoty,
- 3) mało elastyczny system polityczny opierający się na zasadzie konfesjonalizmu, który w praktyce nie zezwalał na głębsze reformy społeczno-polityczne,
- 4) zróżnicowaną strukturę społeczną charakteryzującą się istnieniem olbrzymich dysproporcji majątkowych między warstwami uprzywilejowanymi a upośledzonymi,
- 5) słabość, małą efektywność oraz korupcję centralnego aparatu państwowego.

Do czynników bezpośrednich zaliczamy:

- 1) zbrojną obecność na terytorium Libanu palestyńskiego ruchu oporu,
- 2) ciągłe napady Izraela na południową i centralną część kraju,
- 3) ostre napięcia polityczne między państwami rejonu bliskowschodniego.

31 sierpnia 1920 roku francuski wysoki komisarz wydał dekret ustanawiający nowe państwo – Wielki Liban – ze stolicą w Bejrucie. W jego skład zostały włączone: terytorium dawnego autonomicznego Libanu (tzw. sandżak Libanu), pas nadbrzeżny z miastami Trypolis Bejrut, Sydon (Sajda), Tyr oraz żyzna dolina al-Bikaa i góry Baalbek. Przyłączając nowe tereny, Francja naruszyła wcześniejszą i tak niezbyt trwałą równowagę religijną. Doprowadziło to do zaostrzenia się waśni na tle religijnym, ponieważ muzułmańska większość zamieszkująca te tereny znalazła się pod zarządem chrześcijan, czyli nastąpiło oderwanie tych obszarów od arabskiego świata muzułmańskiego. Ludność przyłączonych terenów występowała z żądaniami przyłączenia wspomnianych terenów do Syrii, jednakże nie był to ruch jednorodny i zwarty. Zwłaszcza elita muzułmańska obawiała się w przypadku połączenia z Syrią utraty tych przywilejów, jakie dawał jej system konfesjonalny. W wyniku powiększenia terytorium państwa libańskiego zmianie uległy proporcje między ludnością wyznania chrześcijańskiego i muzułmańskiego. Maronicy z chwilą przesunięcia granic, chociaż nadal stanowili największą pojedynczą wspólnotę wyznaniową, zaczęli jeszcze bardziej polegać na swych francuskich protektorach. Muzułmanie zaś na ogół przeciwni byli odrębności Libanu i obecności Francuzów.

W 1943 roku główne siły polityczne Libanu zawarły między sobą porozumienie, które przeszło do historii jako wspomniana już Karta Narodowa. Z biegiem czasu stała się ona w istocie niepisana, ale najważniejszą częścią konstytucji libańskiej. W stosunkach wewnętrznych utrzymana została zasada klucza wyznaniowego, na zewnątrz Liban deklarował się jako państwo arabskie. Zobowiązywał się do solidarności ze światem arabskim i odżegnywał się od kolonialnej polityki mocarstw zachodnich, zwłaszcza Francji. Deklaracja o przynależności Libanu do świata arabskiego od początku budziła niechęć ludności chrześcijańskiej, która jeszcze przed uzyskaniem przez Liban samodzielności zdobyła uprzywilejowaną pozycję dzięki poparciu Francji upatrującej w niej sojusznika w walce z arabskim nacjonalizmem.

Sytuacja wewnętrzna Libanu od zarania niepodległości wymagała utrzymania równowagi między interesami poszczególnych grup ludności. Pierwszy prezydent niepodległego Libanu – Biszara al-Churi – nie zawsze umiał, zwłaszcza w końcowym okresie swej prezydentury, rozwiązać we właściwy sposób sprzeczności nurtujące ówczesne społeczeństwo libańskie². Jednakże przez większą część swych kadencji wykazał się znaczną biegłością w prowadzeniu polityki gabinetowej, co pozwoliło mu przetrwać mimo licznych kryzysów wewnętrznych i zewnętrznych państwa. Jego następcą został Kamil Szamun – polityk o silnych sympatiach prozachodnich, niechętny ideom panarabskim. Za jego kadencji (1952-1958) zaostrzyły się konflikty wewnętrzne, gdyż uparcie starał się wyeliminować swych oponentów i osłabić podstawę ich siły. Po inwazji Francji, Wielkiej Brytanii i Izraela na Egipt w 1956 roku Liban jako jedyny kraj arabski nie zerwał stosunków dyplomatycznych z Francją i Wielką Brytanią z uwagi na swe głębokie powiązania w różnych dziedzinach z tymi państwami. Jednakże w Libanie występowały podobne nastroje i dość silna presja szerokich mas społeczeństwa na rząd, aby poszedł w ślady innych państw arabskich. Rząd przychylił się do tych żądań, ale prezydent Szamun nie wyraził zgody i odmówił zerwania stosunków dyplomatycznych z agresorami. Doprowadziło to do tego, że w całym kraju znacznie nasiliły się tendencje panarabskie i przeciwne mocarstwom zachodnim.

Liban był również jedynym krajem świata arabskiego, który aprobował tzw. doktrynę Eisenhowera w sprawach Bliskiego Wschodu³. Posunięcie to wywołało duże oburzenie w świecie arabskim i określane było jako zdrada arabizmu⁴. Powszechne nastroje opozycyjne, sprzeczne stanowiska czołowych polityków w najważniejszych dla państwa sprawach oraz ostra kampania wyborcza w 1957 roku doprowadziły do poważnego zaostrzenia sytuacji, a nawet do rozruchów ulicznych i demonstracji, które przerodziwszy się w konflikty wyznaniowe, spowodowały ofiary w ludziach. Jeden z polityków muzułmańskich w Bejrucie i wielokrotny premier – Sa'ib Salam – publicznie oskarżył rząd, że wiąże się z Zachodem.

² K. S. Salibi, *Uwagi o historii Libanu*, Bejrut 1965, s. 170.

³ 5 stycznia 1957 roku prezydent USA Eisenhower w przemówieniu wygłoszonym w Kongresie przedstawił swą doktrynę polityczną w stosunku do Bliskiego Wschodu. Zakładała ona udzielenie wszechstronnej pomocy państwom Bliskiego Wschodu – przede wszystkim wojskowej – oraz możliwość wysłania sił zbrojnych USA do tych państw, które zwrócą się o taką pomoc w związku z agresją zewnętrzną.

⁴ M. Gdański, *Arabski Wschód. Historia – gospodarka – polityka*, Warszawa 1963, s. 536-551.

dem i izoluje Liban od świata arabskiego, stwarzając poważne zagrożenie dla równowagi politycznej, religijnej i społecznej oraz jedności narodowej istniejącej od 1943 roku⁵.

Najbardziej kryzysowym okazał się jednak rok 1958. W lutym powstała z połączenia Egiptu i Syrii Zjednoczona Republika Arabska, co niezwykle ożywiło nastroje solidarności, zwłaszcza wśród ludności muzułmańskiej Libanu. Długotrwałe wewnętrzne zamieszki doprowadziły do strajku generalnego, który przeobraził się w zbrojne powstanie narodowe przeciwko polityce rządu trwające od maja do października 1958 roku.

Kulminacyjnym momentem dla dalszego biegu wydarzeń było obalenie 14 lipca 1958 roku monarchii w Iraku w wyniku rewolucji kierowanej przez generała Kasima. W obawie przed konsekwencjami tych nastrojów rewolucyjnych i ich wpływem na sytuację wewnętrzną w Libanie prezydent Szamun zwrócił się z apelem o pomoc wojskową do Stanów Zjednoczonych. Apel nie pozostał bez odpowiedzi – w Libanie wylądowało 10 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Obca interwencja wywołała bardzo ostrą reakcję na całym świecie i w wyniku międzynarodowej akcji Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło rezolucję wzywającą do natychmiastowej ewakuacji obcych wojsk pod nadzorem ONZ i Ligi Arabskiej. Prezydent został zmuszony do ustąpienia, a jego miejsce zajął generał Fuad Szihab. Premierem został jeden z przywódców powstania – Raszid Karami. Nowy rząd koalicyjny prowadził politykę równowagi sił i odrzucił zdecydowanie doktrynę Eisenhowera. Po powstaniu narodowym w 1958 roku zarówno teki ministerialne, jak i wszystkie stanowiska rządowe rozdzielone zostały w proporcji 6:6, tak jak to określają Libańczycy⁶. Muzułmanie domagali się jednak sprawiedliwszej reprezentacji także w parlamencie, gdzie stosunek 6:5 nie został zmieniony.

Tarcia między zwolennikami odrębności Libanu a rzecznikami idei panarabskiej były nadal jednym z głównych problemów politycznych tego kraju. Dowodem jeszcze jedna nieudana próba zamachu stanu Syryjskiej Partii Ludowej w nocy z 30 na 31 grudnia 1961 roku. Celem zamachu było połączenie Libanu z Syrią.

O ile w pierwszym dwudziestoleciu istnienia Libanu ścieranie się tendencji panarabskiej i dążenie do odrębności kraju było bardzo wyraźne, o tyle w okresie późniejszym wszystkie czynniki strukturalne, które doprowadziły do wojny domowej w 1975 roku wzajemnie się przeplatały i trudno byłoby je wyizolować.

W odróżnieniu od innych państw bliskowschodnich Liban, którego terytorium przez wieki na skutek uwarunkowań historycznych i geograficznych służyło jako azyl dla rozmaitych opozycyjnych prądów w chrześcijaństwie i islamie, ma skomplikowaną mozaikę wyznaniową. Ukształtowało się tu kilkanaście odrębnych, trwałych i dobrze zorganizowanych wspólnot wyznaniowych. Wywierają one silny wpływ na większość ludności i nierzadko pełniły funkcję organizacji społecznych, politycznych, a czasami także i organów państwowych. Istotny wpływ religii na życie społeczno-polityczne kraju oraz tworzenie partii politycznych głównie na zasadzie konfesjonalnej powodują, że obywatele Libanu są bardziej związani ze

⁵ T. Fryzeł, *Liban – islam i chrześcijaństwo*, „Znak”, nr 220, październik 1972.

⁶ G. Wujek, T. Wujek, *Liban i jego problemy*, Warszawa 1983, s. 17.

swymi partiami niż z państwem jako całością. Jak zauważył prawnik libański E. Rabbat, „większość obywateli Libanu może uczestniczyć w życiu społecznym wyłącznie za pośrednictwem własnych wspólnot i w tych warunkach każde poczucie solidarności narodowej znajduje swój wyraz przez te pośrednie i nieuchronne czynniki... Libańczyk widzi swój kraj przez pryzmat wspólnoty”⁷.

Liban – Szwajcaria Lewantu, bankier Bliskiego Wschodu – te nazwy przez dziesiątki lat funkcjonowały w nomenklaturze międzynarodowej. Z operacji bankowych i turystyki kraj ten czerpał olbrzymie dochody. Boom gospodarczy, jaki rozpoczął się w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku spowodował rozkwit kraju i wyraźną poprawę sytuacji życiowej jego ludności. Rząd libański zerwał z tradycją państw tego regionu i zniósł kontrolę dewizową, dopuszczając jednocześnie cudzoziemców do działań gospodarczych na libańskim rynku wewnętrznym. Następnym tego kroku był szybki rozwój banków i obrotów w handlu zagranicznym. Znaczenie Bejrutu jako światowego centrum finansowego i handlowego stale wzrastało, aż do momentu wybuchu wojny domowej w 1975 roku. Według szacunkowych danych dochód narodowy Libanu wynosił w 1974 roku 1070 dolarów na jednego obywatela⁸.

System polityczny oparty na zasadach konfesjonalizmu sprawił, że boom gospodarczy prowadził przede wszystkim do szybkiego bogacenia się elity chrześcijańskiej zajmującej dominującą pozycję w kraju. Oczywiście wcale nie znaczy to, że w Libanie brakowało bogatych muzułmanów lub biednych chrześcijan. Dysproporcje majątkowe stały się jedną z głównych przyczyn narastających antagonizmów społecznych. Biedniejsze warstwy coraz ostrzej krytkowały uprzywilejowaną wąską warstwę feudalno-burżuazyjną bardzo silnie powiązaną ze światową finansjerą. Wymowną miarą istniejących w Libanie stosunków społeczno-ekonomicznych był fakt, że zaledwie 5% mieszkańców dysponowało 50% dochodu narodowego⁹, podczas gdy na robotników przemysłowych, rolnych i budowlanych przypadało mniej niż 15%¹⁰.

Konflikty społeczne narastały w ciągu kilku lat. Jeszcze przed wybuchem walk wiele dzielnic „pasa nędzy” praktycznie wymknęło się spod kontroli policji i administracji publicznej. Mieszkańcy odmawiali płacenia czynszów, nie płacili też za wodę i elektryczność. Utworzone zostały komitety ludowe, które przejęły administrację tych dzielnic i zapewniały bezpieczeństwo ich mieszkańcom. Skomplikowane i nakładające się na siebie podziały geograficzne, religijne, kulturalne i społeczne utrudniają jednoznaczne określenie przyczyn wojny domowej w Libanie. Generalnie słuszną jest jednak opinia, że chodzi przede wszystkim o walkę biednych z bogatymi¹¹.

Eskałacji bratobójczych walk nie zdołała zapobiec centralna władza państwowa. O słabości centralnego aparatu państwowego decydował brak silnej armii

⁷ J. Siedow, *Tragedia libańska*, Warszawa 1986, s. 18.

⁸ G. Wujek, T. Wujek, *Liban i jego problemy...*, s. 64.

⁹ T. Fryzeł, *Kryzys libański i jego międzynarodowe reperkusje...*, „Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 6, s. 87.

¹⁰ A. Żeromski, *Wojna domowa w Libanie*, „Nowe Drogi” 1976, nr 3, s. 78.

¹¹ K. Al-Hasan, *Kryzys libański*, Amman 1987, s. 78.

i służby bezpieczeństwa. Każdy z głównych przywódców rodowych posiadał własne siły zbrojne, a wiele partii politycznych tworzyło oddziały paramilitarne. W efekcie stałe siedziby członków elity libańskiej przypominały małe twierdze, a tereny zamieszkałe przez członków danej wspólnoty religijnej stanowiły swoiste suwerenne państewka ich przywódców. Palestyńczycy na terytorium Libanu nie tworzyli więc jedynego „suwerennego ośrodka władzy” osłabiającego prestiż rządu, jak to usiłowali przedstawić przywódcy prawicy libańskiej, ale byli jednym z wielu takich ośrodków¹².

Rzeczywistym centrum podejmowania najważniejszych decyzji politycznych nie był ani rząd, ani parlament, ale spotkania przywódców najważniejszych partii i ugrupowań, na których wypracowywano niezbędne kompromisy umożliwiające działalność rządu. W efekcie więc rządziła Libanem oligarchia rodowo-wyznaniowa, nawet bez piastowania stanowisk rządowych. Teoretycznie Liban był republiką, w której funkcjonował rozbudowany system parlamentarny.

Jeżeli chodzi o Liban, to układ sił politycznych przez lata wydawał się być zrównoważony. Problem polegał przed wszystkim na tym, że praktycznie nie istniało zintegrowane społeczeństwo, jednostki również niewiele znaczyły, liczyły się tylko grupy, partie, wspólnoty religijne. Obywatel, który nie przynależał do żadnej z grup, znajdował się zupełnie poza teatrem politycznym¹³. Ponieważ każda grupa dążyła głównie do realizacji własnych interesów, często sprzecznych z interesami innych grup, przestawało istnieć państwo w znaczeniu aparatu władzy służącego wszystkim obywatelom, pojawiło się natomiast państwo jako instrument służący celom przywódców poszczególnych wspólnot.

Tak więc istotną przyczyną wojny domowej w Libanie w 1975 roku był archaiczny system społeczno-polityczny oparty na zasadach wyznaniowych obowiązujących we wszystkich instytucjach władzy państwowej. Zasada konfesjonalizmu okazała się bardzo szybko nieadekwatna do rzeczywistości istniejących układów sił w społeczeństwie, tymczasem uprzywilejowane grupy społeczne nie godziły się na jej reformę lub zniesienie. Do ważnych powodów konfliktu wewnętrznego zaliczyć należy także zróżnicowany stosunek muzułmanów i chrześcijan do projektów zjednoczeniowych, różnego typu wpływy polityczne, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, zaostrzające się antagonizmy społeczno-ekonomiczne i wreszcie niezwykle kontrowersyjną kwestię palestyńską.

Czynnik palestyński

Obecność Palestyńczyków na terenie Libanu była efektem masowej emigracji palestyńskiej spowodowanej powstaniem w 1948 roku w Palestynie żydowskiego państwa Izrael. W wyniku wojny arabsko-izraelskiej w 1967 roku, a następnie tragicznych wydarzeń w Jordanii w 1970 roku liczba palestyńskich uchodźców w Li-

¹² G. Wujek, T. Wujek, *Liban i jego problemy...*, s. 124.

¹³ M. Majdob, *Negatywne cechy systemu libańskiego*, „Al-Manaber” 1989, nr 7, s. 47.

banie znacznie się zwiększyła. Szacunkowe dane mówią o 400 tysiącach przy około 3,7 mln ludności całego kraju¹⁴.

Od 1948 roku ONZ uchwałała liczne rezolucje potwierdzające prawo Palestyńczyków do powrotu do swej ziemi ojczystej. Wykonanie tych uchwał zostało jednak uniemożliwione przez jednostronną akcję Izraela. Utraciwszy nadzieję na zrealizowanie swych dążeń do suwerenności i niepodległości na płaszczyźnie politycznych rozwiązań, Palestyńczycy zdecydowali dochodzić swoich praw poprzez walkę zbrojną¹⁵. Począwszy od lat sześćdziesiątych, prowadzili operacje wojskowe przeciw Izraelowi z terytorium południowego Libanu, gdzie posiadali swe bazy. Powodowało to systematyczne napady zbrojne Izraela na ziemię libańskie w odwecie za działalność partyzantów palestyńskich. Działania Palestyńczyków spotykały się ze sprzeciwem ze strony rządu libańskiego i prawicowych ugrupowań chrześcijańskich i doprowadziły do konfliktów między armią libańską a partyzantami palestyńskimi.

Wymownym przykładem komplikowania się problemów wewnętrznych i narastających trudności była sytuacja po izraelskim napadzie na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie w grudniu 1968 roku. Doszło wtedy do ostrych starć między armią libańską i Palestyńczykami, co było zresztą celem Izraela w atakach na Liban. Prezydent Francji Charles de Gaulle wyraził wtedy publicznie przekonanie, że Izraelczykom chodziło w tym wypadku nie tyle o ukaranie Libanu za Palestyńczyków, ile o przekonanie chrześcijan libańskich, iż jedyną szansą ich przetrwania może być sojusz z Tel-Awivem¹⁶. W konsekwencji tych wydarzeń upadł nawet rząd, a prezydent Libanu Charles Hilu potrzebował aż siedmiu miesięcy na sformowanie nowego gabinetu.

Agresja izraelska powodowała wzrost sympatii religijnych i polaryzację polityczną. Z jednej strony pojawiła się sympatia dla uchodźców palestyńskich i wrastał nacjonalizm arabski. Z drugiej strony rodziła się nienawiść do Palestyńczyków, zwłaszcza wśród falangistów, oraz determinacja w walce o odrębność Libanu, a nawet jego podział. Prawica chrześcijańska od początku bardzo niechętnie traktowała obecność Palestyńczyków na terytorium Libanu, gdyż obawiała się przede wszystkim radykalnych nurtów w organizacjach palestyńskich i ich wpływu na ludność muzułmańską, a także uważała, że działalność oddziałów partyzanckich może doprowadzić do wciągnięcia Libanu w wojnę z Izraelem¹⁷.

W sierpniu i październiku 1969 roku doszło do krwawych starć między partyzantami a armią libańską. Liban za pośrednictwem ambasadora Egiptu w Bejrucie poprosił prezydenta Dżamala Abd an-Nasira o mediację. Jasir Arafat i generał Emil al-Bustani – głównodowodzący armii Libanu – spotkali się w Kairze, gdzie zawarli tajne porozumienie. Uzgodniono pewne ograniczenia w palestyńskiej działalności zbrojnej skierowanej przeciw Izraelowi i ograniczono prawo posiadania ciężkiej broni przez Palestyńczyków w bazach w południowej części kraju.

¹⁴ T. Fryzeł, *Kryzys libański i jego międzynarodowe reperkusje...*, s. 84.

¹⁵ K. Al-Hasan, *Kryzys libański...*, s. 92.

¹⁶ G. Dziedzińska, *Korzenie zdrady*, Warszawa 1986, s. 6.

¹⁷ A. Żeromski, *Wojna domowa w Libanie*, „Nowe Drogi” 1976, nr 3, *passim*.

Lewica libańska od początku popierała działalność palestyńskiego ruchu oporu, gdyż uważała ją za nieodłączną część walki z agresją izraelską. Po stronie palestyńskiej stanęli także niektórzy przywódcy muzułmańscy, starając się wykorzystać Palestyńczyków do wzmocnienia własnych pozycji w walce o władzę. Między innymi dlatego układ kairski w praktyce nie przyniósł zasadniczego rozwiązania. Pomimo tego w 1970 roku rząd libański osiągnął porozumienie z Palestyńczykami w sprawie zamrożenia akcji przeciwko Izraelowi oraz zaprzestania szkolenia wojskowego w obozach uchodźców. Utworzono komisje palestyńsko-libańskie czuwające nad realizacją porozumienia i układu kairskiego. Sytuację natychmiast wykorzystał Izrael i w maju 1970 roku jego wojska wkroczyły na terytorium Libanu, atakując miasta i wioski leżące w pobliżu jego południowej granicy. Problem działalności partyzantów palestyńskich pozostał nadal otwarty i pojawił się na nowo z całą siłą w bardzo poważnych walkach między armią libańską a partyzantami palestyńskimi w 1973 roku. Po dłuższym kryzysie politycznym nowo utworzony rząd Amina al-Hafiza ogłosił narodowy stan oblężenia i przekazał pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo narodowe armii.

Kolejny rok przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji wewnętrznej kraju, nie ustawały w zasadzie akty agresji z powietrza, ziemi i morza dokonywane przez Izrael na obozy palestyńskie i cywilne obiekty libańskie. Izrael dążył do maksymalnego skłócenia rządu z Palestyńczykami. Liban wielokrotnie wnosił skargi na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, która potępiała izraelskie akcje militarne, ale nie odnosiło to widocznego skutku. W związku z tym w lipcu 1974 roku odbyła się w Kairze nadzwyczajna konferencja ministrów spraw zagranicznych i obrony państw arabskich zrzeszonych w Lidze Państw Arabskich. Postanowiono tam udzielić Libanowi pełnej pomocy politycznej, finansowej i wojskowej, która polegać miała na rozmieszczeniu w Libanie wojsk innych państw arabskich. Jednak rząd Libanu nie zgodził się na te propozycje, aby nie dostarczać Izraelowi pretekstu do wzmożenia zbrojnych napadów. Tak więc narastający wewnętrzny kryzys libański zaczynał mieć coraz szersze międzynarodowe reperkusje. Sam problem obecności Palestyńczyków na terytorium Libanu stał się swego rodzaju katalizatorem istniejących od dawna napięć społecznych i oczywistej potrzeby reform całego systemu. Izrael poprzez swą politykę doprowadził do powstania podziałów między Libańczykami na tle ich stosunku do palestyńskiego ruchu oporu.

Czynnik regionalny

Analizując tło i przyczyny wybuchu krwawej wojny domowej, zaakcentować należy fakt, że od samego początku nie był to tylko wewnętrzny konflikt w kraju, w którym od dawna narastały sprzeczności społeczno-polityczne, ale konflikt budzący zainteresowanie wielu sił zewnętrznych. Często były one bezpośrednio zaangażowane w przebieg działań i udzielały wsparcia zwalczającym się stronom lub poszczególnym ugrupowaniom. Wojnę domową w Libanie należy rozpatrywać z szerszej perspektywy ówczesnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i stosunków

arabsko-izraelskich, jak również arabskich rozbieżności, zwłaszcza w kontekście sytuacji po wojnie październikowej w 1973 roku. Ważne znaczenie miała także dyplomacja „małych kroków” H. Kissingera, która doprowadziła do zawarcia między Egiptem i Izraelem porozumień wojskowych w sprawie częściowego wycofania wojsk izraelskich z półwyspu Synaj (styczeń 1974 rok i wrzesień 1975 rok). Nie trzeba dodawać, że rozwój wydarzeń w Libanie był dyskontowany i systematycznie podsycany przez Izrael, któremu przynosił całkiem wymierne korzyści polityczne (między innymi chodziło o rozbitcie świata arabskiego, likwidację ruchu palestyńskiego, a tym samym o ukazanie fiaska koncepcji państwa opartego na zasadach ugody wyznaniowej, postulowanego również w doktrynie Palestynczyków odnośnie utworzenia demokratycznego państwa palestyńskiego, gdzie na równych prawach mieszkaliby Arabowie i Żydzi).

Przy takich uwarunkowaniach rozwijająca się wojna domowa w Libanie wyzwała aktywność polityczną szeregu stolic arabskich, często prezentujących sprzeczne interesy. Była ona zarazem elementem przyczyniającym się do polaryzacji stanowisk w obozie arabskim, co bardzo wyraźnie uwidoczniło się w późniejszych etapach konfliktu. Stanowiła jednocześnie zasadniczą przeszkodę w podejmowaniu jakichkolwiek poważniejszych inicjatyw celem całościowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, gdyż wspomniane wyżej porozumienia synajskie doprowadziły do pogłębienia rozbieżności w obozie arabskim. Szczególnie ostro krytykowała je Syria, oskarżając Egipt o chęć zawarcia separatystycznego pokoju z Izraelem i pozostawienia jej samej na placu boju. Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasir Arafat, wypowiadając się na temat walk w Libanie, stwierdził, że są one „echem porozumienia, jakie rząd egipski zawarł z Izraelem i realizują one marzenia wroga”¹⁸. W innym wywiadzie wyraził przekonanie, że istnieje spisek mający na celu podział Libanu i przekształcenia go w drugi Cypr.

Zakończenie

Układ sił wewnętrznych w Libanie po agresji izraelskiej w 1982 roku uległ wyraźnym zmianom. Grupą religijną, która odniosła największy sukces, okazali się szyici, co spowodowało powstanie organizacji Hezbollah, wysuwającej hasło powstania państwa islamskiego. Szyici odegrali główną rolę w walce z okupacją izraelską, co doprowadziło do wykształcenia się ich własnej tożsamości i zapoczątkowało dążenie do odegrania najistotniejszej roli w kraju. Szyici obecnie stanowią 38 proc. ludności kraju, co czyni ich największą grupą wyznaniową w Libanie. Drugą grupą, która wyraźnie powiększyła kontrolowany przez siebie obszar, byli druzowie stanowiący 7% ludności kraju. Ich tradycyjny rejon to góry asz-Szuf. Do 1975 roku nie były to homogeniczne obszary druzyjskie. Po wybuchu wojny domowej i związanych z nią ruchach migracyjnych tereny te opuszczała coraz większa liczba ludności innych wyznań. W 1985 roku stały się już prawie jednolite pod względem

¹⁸ „Egypt Mail”, 25.10.1975.

wyznaniowym, jednocześnie druzowie rozszerzyli swoją kontrolę na obszarach aż do wybrzeża Morza Śródziemnego, stając się tym samym drugą pod względem siły militarnej grupą po szyickim ruchu Amal.

Poważne straty w wyniku toczącej się wojny domowej ponieśli sunnici stanowiący 23% ludności kraju. Do 1975 roku byli główną grupą wśród społeczności muzułmańskiej. W roku 1985 pod ich wyłączną kontrolą nie znajdowało się żadne większe terytorium, z wyjątkiem niektórych dzielnic Sydonu i Trypolisu. Politycy sunniccy odgrywają jednak nadal poważną rolę we władzach centralnych Libanu i próbują występować w imieniu wszystkich muzułmanów.

Jeżeli chodzi o obszary chrześcijańskie to składają się one z trzech części (południowe rejony Libanu graniczące z Izraelem). Rozciągają się od wschodniego Bejrutu do rejonów położonych na południe od miasta i do gór Libanu na wschodzie. Znajdują się pod kontrolą Frontu Libańskiego, którego główny trzon stanowi milicja Falangi. Widoczne są tam jednocześnie wpływy Falangi jako ugrupowania politycznego.

Faktycznie Liban uległ kantonizacji i w poszczególnych „państewkach” utworzonych na bazie religijnej zbiera się oddzielne podatki i wprowadza własną administrację, istnieją tam również odrębne systemy bezpieczeństwa. Najwcześniej odrębny system administracyjny i fiskalny utworzony został przez Falangę we wschodnim Bejrucie. Pod koniec 1983 roku poczynione zostały próby powołania autonomicznej administracji w górach asz-Szuf. W państewku szyickim (na południu wspieranym przez Hezbollah – Partię Boga) podjęto również wiele decyzji odróżniających ten obszar od pozostałych regionów Libanu. Wzorując się na zasadach rewolucji irańskiej, wprowadzono niektóre zasady prawa islamskiego.

Już od wiosny 1985 roku rozpoczęły się regularne ataki szyickiej organizacji Amal na obozy uchodźców palestyńskich. W tle walki politycznej w Libanie nastąpiły bowiem nowe przegrupowania i zmiany aliansów. Sojusz, który połączył organizacje muzułmańskie, druzyjskie, lewicowe i palestyńskie w walce z chrześcijańską prawicą, a później z armią izraelską, uległ dezintegracji. Czynnikiem nowej polaryzacji stał się stosunek do obecności w Libanie Syrii, która interweniowała w tej wojnie w 1976 roku pod hasłem zakończenia wojny domowej. Syria próbowała wykorzystywać różnice polityczne, zawierając sojusze z poszczególnymi frakcjami. Do dzisiaj Syria pozostaje trwałym komponentem politycznych układów w Libanie. Nawet chrześcijańskie siły libańskie podzieliły się na prosyryjskie i antysyryjskie. Zerwanie stosunków między OWP a Damaszkiem musiało więc rzutować na sytuację Palestyńczyków w Libanie. Dodać jeszcze trzeba, że Libańczycy, kierując się swoim narodowym interesem, boją się umocnienia sił palestyńskich i odtworzenia infrastruktury OWP.

W marcu 1989 roku rozgorzała prawdziwa wojna między siłami zbrojnymi części ugrupowań chrześcijańskich w Bejrucie wschodnim a niektórymi grupami muzułmańskimi wspieranymi przez Syrię. Wojna bejrucka miała jednak swoje dodatkowe podteksty; otóż ugrupowania chrześcijańskie w Bejrucie wschodnim dysponowały ogromnym arsenałem zbrojnym wzmocnionym przez Irak. W ten sposób na ziemi libańskiej rozpoczęła się konfrontacja iracko-syryjska. Można

powiedzieć, że z biegiem czasu libańska scena polityczna miała coraz więcej aktorów sterowanych przez coraz większą liczbę zewnętrznych reżyserów.

W wyniku mediacji państw arabskich doszło w październiku 1989 roku do podpisania porozumienia w at-Taif (Arabia Saudyjska) między zwaśnionymi ugrupowaniami libańskimi. Członkowie parlamentu libańskiego uzgodnili plan reform politycznych zmierzających do rozszerzenia udziału muzułmanów w strukturach państwowych i do zakończenia wojny domowej w Libanie. Projekt rozwiązania konfliktu przedstawiony przez Ligę Arabską przewidywał, że po utworzeniu rządu pojednania narodowego i zmianach w konstytucji wojska syryjskie zostaną najpierw przemieszczone, a po dwóch latach rozpocznie się ich całkowite wycofanie. Osiągnięcie kompromisu było trudne, ponieważ ugrupowania chrześcijańskie przeciwne wiązaniu reform i ewakuacji syryjskiej żądały przede wszystkim tego drugiego, podczas gdy ugrupowania muzułmańskie domagały się zastosowania odwrotnej kolejności. Były premier Sa'ib Salam powiedział, że obrady nie mogą zakończyć się porażką, gdyż groziłoby to wybuchem jeszcze straszniejszej wojny domowej.

W porozumieniu z at-Taif jego sygnatariusze, w tym także politycy chrześcijańscy, po raz pierwszy uznali „szczególną rolę Syrii w Libanie”¹⁹. Przypięczonej w Taif *pax syriana* próbował się przeciwstawić chrześcijański premier Michel Aun, ale szyki pokrzyżował mu kryzys kuwejcki. Aun sprzymierzył się z Saddamem Husajnem, który od dawna był zwaśniony z prezydentem Syrii al-Asadem. Gdy Saddam latem 1990 roku napadł na Kuwejt i wystąpił przeciw niemu cały świat, Aun musiał zrezygnować z takiego poplecznika i jego pomocy. Natomiast prezydent Syrii Hafiz al-Asad w pełni wykazał się politycznym kunsztem, gdy nieoczekiwanie przyłączył się do montowanej przez Amerykanów koalicji antyirackiej, która dała mu w zamian wolną rękę w Libanie. Wówczas wojska syryjskie wkroczyły do Bejrutu wschodniego, a Aun uznał, że dalszy opór jest bezcelowy i poprosił o azyl w ambasadzie francuskiej w Bejrucie. Tak więc wojna domowa w Libanie zakończyła się klęską chrześcijan i osłabieniem sunnitów, a zwycięsko wyszła z niej Syria, choć miała być tylko arbitrem i mediatorem.

Porozumienie z at-Taif przewidywało, że w 1992 roku winny odbyć się powszechne wybory do libańskiego parlamentu. W sierpniu tego roku główne partie chrześcijańskie solidarnie wezwały swych zwolenników do ich bojkotu ze względu na obecność wojsk syryjskich. Chrześcijanie od spotkania w at-Taif nieprzerwanie domagali się wycofania Syryjczyków podkreślając, że jest to bezwzględny warunek, aby wybory mogły być naprawdę wolne i demokratyczne. Jednakże Damaszek dał do zrozumienia, że wycofa się z Libanu dopiero wtedy, gdy Izrael zaprzestanie wspierania chrześcijan na południu kraju i zwróci Syrii ważne strategicznie wzgórze Golan.

Po zakończeniu wojny domowej w Libanie w 1990 roku w wyniku porozumienia między walczącymi stronami i rządem libańskim doszło do rozbrojenia wszystkich partii i organizacji militarnych z wyjątkiem Hezbollahu. Ten zachował

¹⁹ M. Maszek, *Konsumowanie małżeństwa z rozsądku*, „Gazeta Wyborcza” 21.08.1992.

broń i militarne struktury, a władze libańskie, ulegając między innymi naciskom Syrii, zostawiły mu swobodę działania w południowym Libanie. Chodziło o działania skierowane przeciw armii izraelskiej. Syria nalegała, i nadal nalega, na pozostawienie swobody Hezbollahowi, gdyż stanowi on jeden z najważniejszych środków nacisku w negocjacjach pokojowych z Izraelem. Ta partia włączyła się do gry politycznej i reprezentowana jest w parlamencie libańskim.

Syria nadal żywo jest zainteresowana politycznym podporządkowaniem sobie Libanu i skutecznym włączeniem go do konfrontacji z Izraelem. Mając w rękach Liban, będzie dysponowała dodatkowymi atutami strategicznymi, co umożliwi jej stawianie bardziej ostrych warunków w czasie bliskowschodniej konferencji pokojowej. Tak więc kryzys libański pozostaje głęboko związany z kwestią palestyńską i że głęboko tkwi w całokształcie złożonych problemów Bliskiego Wschodu. Całkowite i skuteczne rozwiązanie libańskich problemów wydaje się możliwe tylko w ramach całościowej regulacji problematyki tamtego regionu.

Po wojnie władze libańskie starały się odbudować zniszczoną infrastrukturę kraju, powołać nowe instytucje polityczne, chcąc zjednoczyć naród libański. Jak na razie podziały społeczne i polityczne zostały zlikwidowane, a poszczególne grupy zgodnie współżyją ze sobą. Pomimo to Liban musi borykać się z wieloma problemami gospodarczymi.

Po 14 latach od zakończenia wojny domowej nadal istnieją czynniki, które mogą przyczynić się do destabilizacji tego kraju, ponieważ jego część jest nadal okupowana przez Izrael. W maju 2000 roku znaczna część wojsk izraelskich opuściła kraj, ale nie rozwiązało to problemu. Drugą sprawą, która może podzielić naród libański jest obecność armii syryjskiej w tym kraju, która według porozumienia z at-Taif miała wycofać się w 1992 roku. Ostatnio Syria pod naciskiem opozycji libańskiej została zmuszona do wycofania się z Bejrutu i z innych miast do Doliny al-Bikaa, graniczącej z Syrią. Ta dolina ma strategiczne znaczenie dla Syrii w konfrontacji z Izraelem. Należy przypomnieć, że Syria jest w stanie wojny z Izraelem, ponieważ okupuje on Wzgórze Golan od 1967 roku.

Pozostaje jeszcze problem obecności Palestyńczyków w tym kraju. Liban odmawia im prawa do integracji w społeczeństwie libańskim. Oni sami także nie chcą się asymilować w nadziei na powrót do domostw, z których zostali wypędzeni. Domagają się prawa do legalnej pracy, poprawy trudnej sytuacji życiowej, w której się znaleźli.

Bibliografia

- Al-Hasan K., *Kryzys libański*, Amman 1987.
Bakradoni K., *Przyczyny wojny domowej*, Bejrut 1989.
Bukowska A., *Palestyńczycy, ich życie i walka*, Warszawa 1988.
Churshil Ch., *Między друзami i maronitami pod panowaniem tureckim*, Bejrut 1984.
Chury E., *Gorące lata w Libanie*, Bejrut 1982.
Domarańczyk Ż., *Strzały w Bejrucie*, Warszawa 1986.

- Dziedzińska G., *Korzenie zdrady*, Warszawa 1986.
- Gdański M., *Arabski Wschód. Historia – Gospodarka – Polityka*, Warszawa 1963.
- Hitti P. K., *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969.
- Hitti P. K., *Lebanon and history. From the earliest times to the present*, London 1957.
- Hourani A. H., *Syria and Lebanon, A political essay*, London 1946.
- Hudson M., *The precarious republic*, New York 1968.
- Iskandar A., *Bureaucracy in Lebanon*, Bejrut 1964.
- Jaber H., *Hezbollah – walka i zemsta*, Warszawa 1999.
- Maunayer M., *Lebanon in crisis*, New York 1979.
- Randot P., *Grupy wyznaniowe w Republice Libanu*, Bejrut 1984.
- Salibi K. S., *Uwagi o historii Libanu*, Bejrut 1965.
- Siedow J., *Tragedia libańska*, Warszawa 1986.
- Skuratowicz W., *Liban*, Warszawa 1969.
- Wujek, G., Wujek T., *Liban i jego problemy*, Warszawa 1983.